

**Protokół nr 46-04/2018 z posiedzenia
Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia RMG
z dnia 19 marca 2018 r.**

w Domu Sąsiedzkim „Zakopiańska”, przy ul. Zakopiańskiej 40

Posiedzenie wspólne z Komisją Strategii i Budżetu oraz Komisją Kultury i Turystyki

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 15:00

Obecność:

Posiedzenie Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia odbyło się w 6-osobowym składzie, wg załączonej listy obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu, było kworum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Lista pozostałych osób uczestniczących w posiedzeniu stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczył radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Budżetu i Strategii RMG

Komisje przystąpiły do głosowania nad przyjęciem następującego porządku obrad:

- 1. Sprawozdanie na temat rozwoju Domów Sąsiedzkich w tej kadencji i perspektywy na przyszłość.**

Komisja Strategii i Budżetu jednogłośnie przyjęła porządek posiedzenia.

Komisja Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia RMG jednogłośnie przyjęła porządek posiedzenia.

Komisja Kultury i Turystyki jednogłośnie przyjęła porządek posiedzenia.

Porządek stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

PUNKT 1

Sprawozdanie na temat rozwoju Domów Sąsiedzkich w tej kadencji i perspektywy na przyszłość.

Pani Magdalena Skiba - Kierownik Referatu ds. Współpracy z organizacjami pozarządowymi przedstawiła prezentację multimedialną, która stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Radny Piotr Borawski - Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu otworzył dyskusję.

Radny Marek Bumblis - Przewodniczący Komisji Kultury poinformował, że ze swojej inicjatywy zaprosił Dom Sąsiedzki na Św. Barbary 4, Stowarzyszenie Perfekt. Zaznaczył, że jest to klub, który działa bardzo dynamicznie, podejmując szereg działań skierowanych do mieszkańców Gdańska. Są to działania kulturalne i rekreacyjne np. taneczne, gimnastyczne, są organizowane imprezy plenerowe. Dodał, że jest on „wrośnięty” w radę dzielnicy Śródmieście. Zwrócił również uwagę,

że są stowarzyszenia szeroko pojętej kultury jak np. Nadbałtyckie Stowarzyszenie Plastyków Nieprofesjonalnych. Te dwa wspomniane podmioty są faktycznymi uczestnikami działalności i krzewicielami idei domów sąsiedzkich.

Radny Mariusz Andrzejczak - członek Komisji Strategii i Budżetu poruszył kwestię braku domu sąsiedzkiego w Osowej z powodu braku odpowiedniego miejsca. Dodał, że od ponad dwóch lat trwają starania o skomunalizowanie budynku dworca kolejowego w Osowej, wyłączonego z użytkowania. Podkreślił, że sprawa, pomimo przychylności wielu organizacji pozarządowych i rady dzielnicy jest ciągle w toku. Zaznaczył, że są chęci lokalnej społeczności do utworzenia domu sąsiedzkiego, ale brakuje im odpowiedniej do tego infrastruktury. Podobny problem jest w wielu dzielnicach południowych.

Radna Beata Wierzba - członek Komisji Kultury i Turystyki zapytała czy menadżerowie domów sąsiedzkich pracują na podstawie umowy o pracę, oraz czy roczne środki przeznaczone na utrzymanie lokalu są wystarczające.

Pani Magdalena Skiba - Kierownik Referatu ds. Współpracy z organizacjami pozarządowymi wyjaśniła, że organizacje, które mają większe zaplecze i dom sąsiedzki jest tylko częścią ich działalności - zatrudniają osoby na etatach i na umowę o pracę. Natomiast te organizacje, gdzie dom sąsiedzki jest tylko częścią działalności, to menadżer nie może być zatrudniony na umowę o pracę, są to zwykle umowy zlecenia. Natomiast roczne środki są przekazywane na podstawie wyliczeń realnych kosztów.

Radna Żaneta Geryk - członek komisji Edukacji zapytała jaka jest średnia wieku osób korzystających z domu sąsiedzkiego i kto ustala ofertę domu sąsiedzkiego, czy urząd ma na to wpływ?

Pani Magdalena Skiba - Kierownik Referatu ds. Współpracy z organizacjami pozarządowymi odpowiedziała, że w warunkach szczegółowych konkursu są ustalone kryteria, w których jest wyszczególnione jakie działania są wskazane, ale oferta domów jest całkowicie autonomiczna. Powinny mieć jednak co najmniej 3 rodzaje działalności adresowane do 2-3 grup wiekowych z dzielnicy. Muszą odpowiadać na lokalne potrzeby. W każdym domu odbiorcami są mieszkańcy w różnym wieku, w zależności od oferty.

Radna Beata Dunajewska - Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia poruszyła kwestię braku domu sąsiedzkiego na Wyspie Sobieszewskiej.

Pani Magdalena Skiba - Kierownik Referatu ds. Współpracy z organizacjami pozarządowymi wyjaśniła, że jest tam problem ze znalezieniem odpowiedniego miejsca dla domu sąsiedzkiego. W ramach programu społecznego i partnerstwa tam działającego, była propozycja żeby przesunąć dom sąsiedzki w stronę Świbna, oraz żeby wyremontować starą kaplicę na miejsce spotkań, ale póki co nie podjęto w tym kierunku żadnych działań. Prawdopodobnie zostanie podjęta współpraca z OSP w Świbnie.

Nie było więcej pytań radnych. Radny Piotr Borawski - przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu poprosił przedstawicieli domów sąsiedzkich o podzielenie się swoimi doświadczeniami związanymi z prowadzeniem działalności.

Pan Florian Wojciechowski - Dom Sąsiedzki Piecki Migowo poinformował, że „Dom” działa od 6 lat. Dotychczasowym największym problemem jest lokalizacja. Obecnie spotkania odbywają się w budynku przychodni, natomiast od 3 lat prowadzone są działania zmierzające do przeprowadzenia w zajmowanych pomieszczeniach remontu. Dodał, że codziennie są udzielane darmowe porady prawne dla mieszkańców, prowadzone są również m.in. kursy komputerowe i kursy nauki jazdy. Natomiast wyraził swoje ubolewanie nad niewystarczającym jego zdaniem finansowaniem tego typu działań przez miasto.

Pani Anna Staruszkiewicz - Prezes Fundacji Forum poinformowała, że początki domu sąsiedzkiego sięgają partnerstwa lokalnego w Śródmieściu, poprzez uczestnictwo w projekcie międzynarodowym. Następnie odniosła się do wspomnianej kwoty 200 tys. zł przeznaczanej na funkcjonowanie „domów”, informując, że dostają o połowę mniej. Zaapelowała, aby budżet wzrastał co roku przynajmniej o 25%. Ponadto dodała, że jeśli chodzi o warunki lokalowe, to wzorem powinny być domy sąsiedzkie np. w Londynie, które są specjalnie przystosowane do tego typu działalności.

Pani Magdalena Nowicka - Radna z Rady Dzielnicy Jasień zapytała jaka jest oferta dla 15-tysięcznej dzielnicy Jasień, gdzie jest brak tego typu miejsc.

Pan Grzegorz Szczuka - Dyrektor Wydziału Rozwoju Społecznego wyjaśnił, że jest pomysł, aby do tego celu wykorzystać nowy budynek przedszkola przy ul. Damrocki, trzeba tylko ustalić z panią dyrektorką godziny, w których klub lub dom sąsiedzki mógłby działać.

Pani Brygida Banaszak - Dom Sąsiedzki „Zakopianka”, Siedlce - w kwestii działalności domu sąsiedzkiego poinformowała, że dysponują budżetem w wysokości 80 tys. zł. Z oferty korzystają głównie seniorzy i osoby dorosłe, najmniej jest młodzieży. Są warsztaty brydżowe, komputerowe, jest stała współpraca z radą dzielnicy, są zajęcia z samoobrony. Na końcu dodała, że bardzo by chciała, aby wspomniana kwota 200 tys. zł była realna.

Pan Przemysław Kluz - Dom Sąsiedzki „Gościńska Przystań”, Orunia - odniósł się do wynagrodzeń menadżerów, poinformował, że 4500 brutto to jest ok. 2650 zł netto czyli poniżej średniej krajowej, a jest to ciężka praca, często wykraczająca poza godziny pracy. Dodał, że „Gościńska Przystań” prowadzi punkt przedszkolny, jest świetlica środowiskowa, klub młodych, jest prowadzona pomoc prawna, klub seniora, bieżąca współpraca z radą dzielnicy, klub rodzica. Wiele działań pojawia się wg bieżących potrzeb np. trwająca obecnie nauka języka polskiego dla obcokrajowców. Rolą animatora, menadżera jest „spinięcie” tych wszystkich działań, ludzi, oraz nadawanie kierunku rozwoju.

Pani Anna Butrym - Dom Sąsiedzki na Biskupiej Górze Powiedziała, że życzyłaby sobie wspomnianego budżetu, ponieważ byłby dla nich ogromnym ułatwieniem. Dodała, że należałoby uwzględnić w nim nieprzewidziane

potrzeby, ponieważ mieszkańcy często w trakcie roku występują z różnymi inicjatywami. Wiele zajęć prowadzonych jest na zasadzie wolontariatu. Zauważyła, że każda społeczność lokalna jest inna. Na Biskupiej Górze jest specyficzna, od wielu lat wyalienowana, zamknięta społeczność. Podkreśliła, że dotarcie do mieszkańców nie jest łatwe i wymaga wypromowania, ponieważ mieszkańcy często nie wiedzą czym zajmują się domy sąsiedzkie. Dodała, że dobrze byłoby, aby w domu sąsiedzkiem były zatrudnione dwie osoby z budżetem na działalność.

Pan Marcin Bildziuk - Dom Sąsiedzki w Nowym Porcie

Powiedział m. in., że dom sąsiedzki w Nowym Porcie funkcjonuje od 2010 r. Z oferty korzysta każda grupa wiekowa. Przedstawił ofertę domu sąsiedzkiego i najważniejsze wydarzenia. Poinformował, że mają w ofercie bezpłatne warsztaty artystyczne, które często finansują z grantów pozyskanych z Biura Prezydenta ds. Kultury. Rekomendują radnym miasta Gdańska proponowany budżet.

Pani Agnieszka Bartków - przewodnicząca zarządu dzielnicy Orunia-Św. Wojciech-Lipce

Powiedziała m.in., że ofertą ich domu sąsiedzkiego zainteresowane są wszystkie grupy wiekowe. Dom otwarty jest od poniedziałku do piątku. W weekend jest możliwość prywatnego wynajęcia sali przez mieszkańców. Podkreśliła, że rada dzielnicy nie czuje się na siłach do bycia animatorem, ponieważ nie mają takich kompetencji. Uważa, że rada dzielnicy powinna współpracować z domami sąsiedzkiemi, ponieważ to tam są fachowcy, którzy mają wiedzę i kompetencje. Oni mogą włączyć się w działania fizycznie lub dofinansować, ale nie być liderem. Powinien nim być menadżer dzielnicy, tzw. menadżer domu sąsiedzkiego. Popiera proponowany budżet. Podkreśliła, że domy sąsiedzkie potrzebują wsparcia finansowego. Rada dzielnicy ze swojego budżetu dofinansowuje działania domu sąsiedzkiego, ale nie jest to wystarczająca pomoc.

Marek Bumblis - przewodniczący Komisji Kultury i Turystyki

Uważa, że ofertami kulturalnymi należy równomiernie nasycić całe miasto Gdańsk. Zwrócił uwagę na konieczność współpracy jednostek edukacji i instytucji kultury, które są na danym terenie z mieszkańcami, którzy animują w domach sąsiedzkich. Wspomniał o partnerstwach, które powstają przy okazji rewitalizacji dzielnic, np. Inkubator Społecznej Energii.

Pani Żaneta Geryk - przewodnicząca Komisji Edukacji

Odnosząc się do wcześniejszych wypowiedzi stwierdziła, że Dom Sąsiedzki nie powinien być instytucją, która ma zarabiać pieniądze tylko miejscem dla mieszkańców danej dzielnicy. Zaproponowała, aby nie skupiać się tak bardzo na kosztach tylko rozmowie z mieszkańcami, na przykład z rodzicami dzieci, które uczęszczają na nieodpłatne zajęcia, aby wspólnie tworzyć dom sąsiedzki. Dodała, że miasto ma swoją rolę jeżeli chodzi o dofinansowanie, ale należy również szukać wsparcia finansowego u odbiorców, na przykład w ramach barteru.

Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia

Podsumowując dyskusję powiedziała, że obserwując rozwój domów sąsiedzkich na przestrzeni kilku lat, bardzo dużo zmieniło się na korzyść. Ma nadzieję, że dzielnice, gdzie domów sąsiedzkich nie ma, a jest taka potrzeba, powstaną i zaczną działać.

Ma świadomość, że wsparcie finansowe jest potrzebne chociażby do opłacenia bieżących rachunków. Podziękowała zaangażowanym w działalność domów sąsiedzkich.

Lucyna Karczewska - Dom Sąsiedzki „Zakopianka”

Przedstawiła ofertę domu sąsiedzkiego. Dodała, że przydałoby się wsparcie finansowe, ale przyznała, że wiele, rzeczy typu sprzątanie, naprawa sprzętów jest u nich robione na zasadzie wolontariatu. Podziękowała przedstawicielom miasta za remont dachu.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Komisji Strategii i Budżetu Piotr Borawski podziękował wszystkim obecnym za przybycie.

Na tym posiedzenie zakończono. Godzina 16:30.

**Przewodnicząca
Komisji Spraw Społecznych
i Ochrony Zdrowia**

Beata Dunajewska

Protokołowały:

Monika Zawisza

Biuro Rady Miasta Gdańska

Ewelina Szymczyk

Biuro Rady Miasta Gdańska